

Gorzów Wlkp. 03.08.2022

Oświadczenie w sprawie konferencji prasowej, która odbyła się w Urzędzie Marszałkowskim w dniu 02.08.2022 z udziałem marszałek E. Polak, pośła W. Sługockiego, członka zarządu M. Jabłońskiego oraz dyrektora Kotylaka, w sprawie niemoralnych propozycji oraz mobbingu w gorzowskim WORD,

Z zażenowaniem i niesmakiem wysłuchałem nieprawdziwych, a niekiedy kłamliwych informacji dotyczących mojej żony, która pracowała w latach 2017-2020 w tejże jednostce jako główna księgową.

1. Nieprawdziwe jest twierdzenie p. Kotylaka jakoby główna księgową została zwolniona na skutek kontroli nadzorczej jak można by domniemywać przeprowadzonej przez Urząd Marszałkowski.

Przypomnę, że po objęciu funkcji dyrektora przez J.Śliwińskiego, szereg jego decyzji budziło poważne zastrzeżenia prawne głównej księgową, co zmusiło ją do zwrócenia się na piśmie do marszałek Polak o przeprowadzenie czynności kontrolnych mających na celu sprawdzenie legalności działań dyrektora WORD. (pismo E.Polak z dn. 11.06.2020, potwierdzone odbiorem przez UM w dn. 15.06.2020). Wniosek został obszernie uzasadniony i oparty o przepisy ustawy o finansach publicznych. Do chwili ustania świadczenia pracy ani kontroli, ani odpowiedzi na złożony wniosek żona nie otrzymała. Trudno uznać za merytoryczną, lakoniczną odpowiedź Kotylaka, który stwierdza, że cyt. "kierownik jednostki jest odpowiedzialny za całość gospodarki finansowej. Odpowiedzialność i obowiązki głównego księgowego reguluje ustawa o finansach publicznych." Tyle w odpowiedzi na zarzuty uzasadnione na pięciu stronach w piśmie głównej księgową. Właśnie z powodu złamania szeregu przepisów przywołanej ustawy, zwróciła się ona z wnioskiem o kontrolę. Czytelnikom i radnym sejmiku województwa lubuskiego pozostawiam ocenę jakości sprawowania nadzoru nad WORD w Gorzowie Wlkp. przez zarząd województwa.

Z powodu braku reakcji ze strony marszałek E. Polak, żona zwróciła się do Delegatury NIK w Zielonej Górze z wnioskiem o przeprowadzenie tzw. kontroli doraźnej (wniosek z dn. 20.07.2020, do wiadomości marszałek E.Polak).

W związku z powstałą sytuacją oraz działaniami nacechowanymi mobbingiem ze strony zastępcy dyrektora Haliny Lebień, żona złożyła skargę do dyrektora Śliwińskiego (mail z dn. 18.06.2020). Pomimo obowiązku wszczęcia postępowania wyjaśniającego, dyrektor nie poczynił żadnych kroków w tej sprawie. W związku z powyższym kolejną skargę żona złożyła do Państwowej Inspekcji Pracy w Gorzowie Wlkp. (pismo z dn.09.09.2020).

Twierdzenie pani marszałek Polak na konferencji prasowej, że powołała komisję do zbadania procedur antymobbingowych w WORD w Gorzowie Wlkp. która nie stwierdziła uchybień (sic!) dowodzi jedynie braku woli w wyjaśnieniu wszystkich okoliczności tzw. afery WORD.

Zatem w opisywanej sprawie było wystarczająco dużo sygnałów, aby zarząd województwa podjął działania kontrolne i sprawdzające w roku 2020, co być może wyhamowało by zapędy dyrektora Śliwińskiego i jego zastępcy Lebień do szeregu naruszeń prawa.

2. "Zwolnienie dyscyplinarne głównej księgową było zasadne, ale dla dobra ogółu zawarto porozumienie.." cyt wicemarszałka Jabłońskiego.

W ramach porozumienia sądowego żonie zmieniono tryb zwolnienia na "za porozumieniem", zastrzeżono odstąpienie od oskarżenia o mobbing oraz wypłacono dwudziestokrotność

miesięcznego wynagrodzenia tytułem odszkodowania.

Jakież to “ dobro ogółu” pozwala tak niefrasobliwie szastać publicznymi pieniędzmi mając, jak można mniemać z wypowiedzi M. Jabłońskiego “pewność co do zasadności zwolnienia dyscyplinarnego”. Mamy do czynienia albo z rażącą niegospodarnością, albo z kłamstwem. Czy aby i tym wątkiem nie powinni zająć się radni sejmiku?

Z jednym muszę się zgodzić z panem Jabłońskim, mianowicie, że w sprawie podjętych działań wobec mojej żony, przynależność partyjna nie miała znaczenia. Nie wątpię, bowiem jak dowodzi afera gorzowskiego WORD i jej różne wątki, barwy partyjne rzeczywiście nie mają znaczenia. Znaczenie ma kto z kim jest w zażytych relacjach damsko-męskich.

3. Wreszcie określenie pani Magdaleny Szypiórkowskiej mianem Magdalena Sz. przez pana posła Waldemara S. było czymś żenującym. Pani Szypiórkowska o swoich problemach i skandalicznych propozycjach składanych przez dyrektora WORD ma odwagę mówić publicznie z imienia i nazwiska, być może dając tym samym siłę innym kobietom.

Posługiwanie się inicjałami przez pana Waldemara S. wydaje się być aż nadto intencjonalne.